

# Co piąta firma planuje zakup aut elektrycznych

Utworzono: wtorek, 03, grudzień 2019 13:51

---



19 proc. przedsiębiorstw chce w najbliższych trzech latach kupić samochody elektryczne lub hybrydy typu plug-in – wynika z danych Arval Mobility Observatory. Jak pokazują najnowsze statystyki PSPA i PZPM, po polskich drogach jeździ już blisko 8 tys. elektryków, ale w porównaniu do blisko 18 mln samochodów osobowych ogółem wciąż jest to jednak marginalny odsetek.

Rozwój rynku w kolejnych latach uzależniony jest przede wszystkim od rządowego programu dopłat, w tej chwili napędza go również sektor publiczny, który ma ustawowy obowiązek wprowadzenia takich pojazdów do swoich flot.

– Polskie firmy wykazują coraz większe zainteresowanie samochodami z napędem alternatywnym. Hybrydy dość mocno zaistniały we flotach, natomiast jeśli chodzi o samochody elektryczne – jak na razie wciąż jest to etap testowania. Przedsiębiorstwa są zainteresowane, chcą wprowadzić do floty 1-2 takie pojazdy i zobaczyć, jak to działa, ale zakupów na dużą skalę jeszcze nie ma – mówi agencji Newseria Biznes Grzegorz Szymański, dyrektor generalny Arval Polska.

Z badań think tanku Arval Mobility Observatory wynika, że blisko co piąta firma w Polsce (19 proc.) włączyła lub zamierza w ciągu najbliższych trzech lat włączyć do swojej floty pojazdy elektryczne bądź hybrydy typu plug-in. Napędy alternatywne cieszą się popularnością zwłaszcza wśród przedsiębiorstw dużych, zatrudniających minimum 500 pracowników. Popyt ze strony klientów indywidualnych jest wciąż znikomy. Rynek samochodów elektrycznych w Polsce napędza w tej chwili sektor publiczny. Zgodnie z ustawą o elektromobilności, od początku 2020 roku floty w sektorze publicznym powinny mieć co najmniej 10 proc. samochodów z napędem elektrycznym.

Jak pokazuje „Licznik elektromobilności” PSPA i PZPM, na koniec października br. po

# Co piąta firma planuje zakup aut elektrycznych

Utworzono: wtorek, 03, grudzień 2019 13:51

---

polskich drogach jeździły już 7 884 samochody osobowe z napędem elektrycznym, z których blisko 2/3 stanowiły pojazdy w pełni elektryczne (4 701), a pozostałą część hybrydy typu plug-in (3 183). Od stycznia liczba rejestracji samochodów całkowicie elektrycznych oraz hybryd typu plug-in osiągnęła poziom 3 250 sztuk, czyli o 100 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Jak podkreśla dyrektor generalny Arval Polska, to głównie wsparcie ze strony państwa, np. w postaci dopłat, i uwarunkowania prawne w największym stopniu napędzają rozwój rynku pojazdów elektrycznych.

- Powolny rozwój elektromobilności w Polsce wynika dzisiaj z dwóch elementów. Po pierwsze, Polska jest największym rynkiem samochodów używanych w Europie. To, że rejestrujemy milion średnio 10-letnich samochodów importowanych z Europy Zachodniej samo w sobie powoduje, że jest mało samochodów elektrycznych. Po prostu nie ma samochodów elektrycznych, które mają 10 lat. Natomiast jeśli chodzi o nowe samochody, barierą jest brak zachęt, brak dopłat do samochodów elektrycznych, co też powoduje, że ich udział jest bardzo niski - mówi Grzegorz Szymański.

Na ten argument wskazywało 60 proc. organizacji w badaniu KPMG i PSPA przeprowadzonym wiosną tego roku. Od listopada zaczął jednak obowiązywać rządowy program dopłat do zakupu elektryków. W pierwszym etapie zostały nim objęte osoby fizyczne (klienci indywidualni), które mogą uzyskać dofinansowanie w wysokości 30 proc. (ale nie więcej niż 37,5 tys. zł) do zakupu elektrycznego samochodu, którego cena nie przekracza 125 tys. zł. W przyszłym roku program ma objąć również nabywców flotowych. Z badania KPMG i PSPA wynika, że z nowych rozwiązań - ujętych w rozporządzeniu dotyczącym Funduszu Niskoemisyjnego Transportu - zamierza skorzystać połowa badanych podmiotów. Barierą dla rozwoju rynku wciąż pozostaje wysoka cena samochodów elektrycznych i ograniczona infrastruktura do ich ładowania.

- Rozwój elektromobilności w Polsce w przyszłym roku zależy głównie od dwóch czynników. Jeden to czynnik zewnętrzny - w Europie powstają nowe fabryki baterii do samochodów elektrycznych i moce produkcyjne oraz podaż samochodów elektrycznych wzrosną. Elektryki będzie łatwiej kupić i będą tańsze. Drugi czynnik, to ostateczny kształt przepisów o dopłatach do samochodów elektrycznych w Polsce. To, jak zostaną wprowadzone i jakie będą zasady rozstrzygania konkursów na dopłaty, przełoży się na konkretne cyfry i wyniki sprzedaży - mówi dyrektor generalny Arval Polska.

Źródło: Newseria